

## Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

## Prokuratura w kieszeni biznesmena?

---

Koreański portal daum.net doniósł w czwartek, 5 sierpnia 2010 roku, o wznowieniu dochodzenia w sprawie skandalu korupcyjnego w szeregach tamtejszej prokuratury, w który uwikłani mają być jej byli i obecni przedstawiciele na najwyższych szczeblach. Mieli oni rzekomo nagminnie przyjmować łapówki od przedsiębiorcy z miasta Pusan.

Podjęte kroki stanowią pokłosie programu śledczego wyemitowanego w kwietniu 2010 roku na kanale MBC. W jego trakcie biznesmen z Pusan przyznał, że był de facto sponsorem tamtejszej prokuratury. Podał on także do publicznej wiadomości listę 57 byłych i obecnych pracowników prokuratury, którzy „siedzieli u niego w kieszeni”, z których wielu pełni obecnie eksponowane funkcje w administracji państwowej na szczeblu centralnym.

Sprawą ponownie zainteresowała się 67-osobowa, specjalna, niezależna komisja. To gremium, któremu powierzono wznowienie dochodzenia, utworzono w odpowiedzi na powszechne oburzenie społeczne oraz naciski opozycji. W ich opinii, prokuratura nie jest w stanie przeprowadzić obiektywnego postępowania w sytuacji, gdy tak wielu jej członków znalazło się w cieniu podejrzeń.

Powyższe twierdzenie wydaje się o tyle uzasadnione, iż wkrótce po emisji programu w telewizji, powołano w prokuraturze zespół, który miał podejrzenia zbadać, jednakże wyniki jego pracy powszechnie uznano za niezadowolające. Po wielomiesięcznym dochodzeniu ustalono bowiem, że łapówki przyjmowała raptem garstka z podejrzanych. Wobec pozostałych uznano zgromadzony materiał dowodowy za niewystarczający lub stwierdzono przedawnienie.

Źródło: daum.net (5.08.2010)